

Lud Warszawy złożył hołd pamięci najlepszych synów ojczyzny

Prezydent Bierut dokonał odświeżenia pamiątkowej tablicy na stokach Cytadeli

DNIA 1 WRZEŚNIA, w 70 rocznicę powstania partii „Proletariat”, na stokach Cytadeli — w miejscu, gdzie najlepsi synowie ojczyzny ginęli za sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego ludu polskiego — społeczeństwo stolicy złożyło hołd bohaterom. Na uroczystość przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Prezydent przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej WP.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Brama strażników, miejsca, gdzie stała szubienica i drzewo, pod którym rozstrzelano najlepszych synów ojczyzny, zamienione zostały w pomnik-mauzoleum.

Wzdłuż schodów, wiodących do bramy strażników ustawili się setki delegacji żałog robotniczych ze sztandarami i wieńcami. 25-tysięcne rzesze ludności zgromadziły się u podnóża stoków Cytadeli.

Do zgromadzonych tłumów przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Franciszek Jóźwiak.

(Przemówienie Franciszka Jóźwiaka podajemy na str. 2).

Przemówienie wywołuje gorący oddźwięk słuchaczy.

Następuje uroczysty moment: Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut dokonuje odświeżenia tablicy ku czci bojowników wolności. Rozbrzmiewają salwy honorowe.

„Pamięć bojowników wolności i tysięcy innych więzionych w murach Cytadeli przez rząd zaborców i burżuazji składa hołd rząd polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — głosi napis na tablicy.

Na tablicy wyryto długa lista nazwisk, które uwieczniła historia walk wyzwoleniczych polskiego proletariatu. Na pierwszym miejscu widnieje nazwisko Jarosława Dąbrowskiego. Następnie — nazwiska członków rządu powstańczego straconych 5.VIII. 1864 r., nazwiska proletariatu, nazwiska członków SDKPiL-owców, i szeregowych członków PPS, którzy zginęli na stokach Cytadeli. Listę zamykają nazwiska bojowników Komunistycznej Partii Polski.

Z obu stron tablicy widnieją wy-

kute w szpiz wieńce laurowe. Przed tablicą — płonie znicz.

Płyną dźwięki „Międzynarodówki”. Pierwszy wieńiec składa pod tablicą Prezydent Bolesław Bierut, a następnie delegacje KC PZPR, rządu, wojska, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i stołecznych zakładów pracy.

ZAKOŃCZENIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO „DOKOŁA POLSKI”

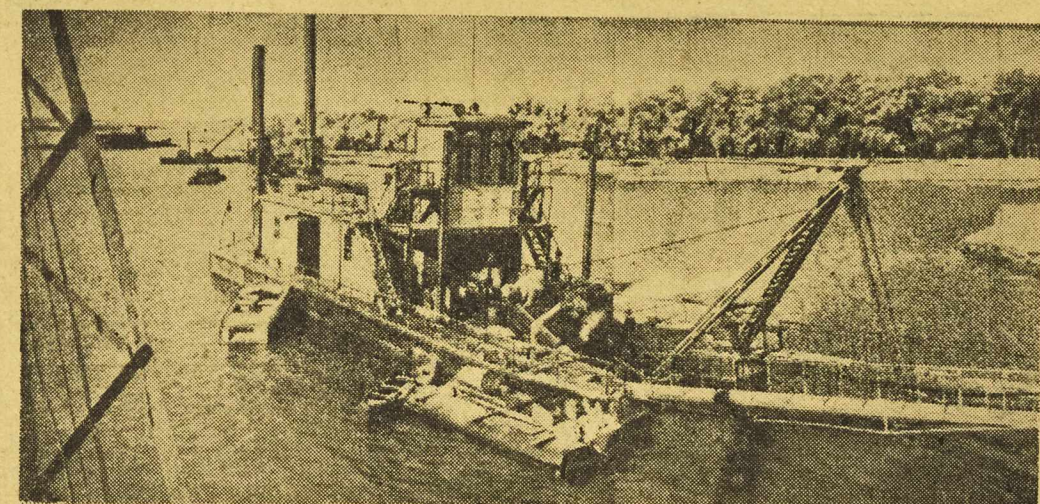


W DNIU 31 sierpnia br. na stadionie CWKS w Warszawie nastąpiło zakończenie XI etapu i wyścigu kolarskiego „Dokoła Polski”. Liczne zgromadzona na stadionie publiczność oklaskiwała zwycięstwo Wójcika, który wpadł pierwszy na metę i zwyciężył indywidualnie wyścig. W punktacji zespołowej zwycięstwo odnieśli kolarze CWKS-u. Na zdjęciu: Wójcik finiszuje na stadionie CWKS-u.

CAF — Fot. St. Wdowiński

NA BUDOWIE HYDROWĘZŁA KACHOWSKIEGO

W TOKU prac przy budowie Kachowskiej Elektrowni Wodnej na Dnieprze powstanie nowy potężny zbiornik wodny długości około 250 km i szerokości do 20 km, ogarniający znaczne tereny obwodu chersońskiego, dnipropietrowskiego i zaporoskiego. Ogółem zatopieniu ulegnie przeszło 200 tys. ha. W strefie zatopienia przeprowadzi się wielkie prace nad budową kanałów nawadniających, stacji pomp, mostów itp. — Na zdjęciu: ziemna pompa ssąca „300-40” nr 15 przy pracy. Fot. — CAF



SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 211 (2011) Wydsanie ABC
Środa, dnia 3 września 1952 r. Dziś 4 strony. Cena 15 groszy

Przedstawiciele Dolnego Śląska oświadczyli: W kampanii wyborczej będziemy umacniać **FRONT NARODOWY** w walce o dalszy rozkwit **Ziem Odzyskanych**

Inteligencja pracująca i rzemieślnicy województwa wrocławskiego kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem

W DNIU 2 bm. obradowała w sali Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju wojewódzka konferencja Frontu Narodowego w sprawie omówienia przygotowań do wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obradom, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa dolnośląskiego, stronnictw politycznych i organizacji masowych, przewodniczył ob. Loga - Sowiński, przewodniczący ORZZ. Po wyborze prezydium konferencji przemówienia wygłosili ob. Antoni Kuligowski, I sekretar-

Na stronie 2-giej podajemy skład Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

tarz KW PZPR, ob. Józef Chaba — prezes WKW ZSL, ob. Kazimierz Giećewicz — sekretarz KW SD, prof. Kulczyński i inni.

Wszyscy mówcy wskazywali na konieczność umacniania Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, podkreślali zadania i obowiązki reprezentowanego przez siebie ugrupowania w obliczu zbliżających się wyborów.

— W toku kampanii wyborczej — powiedział ob. Kuligowski — będziemy umacniać Front Narodowy w pracy i walce o dalszy wszechstronny rozwój gospodarczy naszej ojczyzny, o przedterminową realizację wielkiego Planu 6-letniego. Będziemy umacniać Front Narodowy w walce o dalszy rozkwit Ziem Odzyskanych, o pogłębienie i przyspieszenie dokonywanej się u nas wielkiej rewolucji kulturalnej.

Prezes WKW ZSL ob. Józef Chaba podkreślił siłę sojuszu robotniczo-chłopskiego: — Do urn wyborczych — powiedział ob. Chaba — pójdziemy w zwartym frontie klasy robotniczej z pracującymi masami chłopskimi, pracującą inteligencją przeciwko wszystkim niedobitkom kapitalistycznym w walce o pokój, u-

te ludowej coraz więcej wysiłku naszych rąk i mózgów dla jej potęgi i siły, dla szczęścia wszystkich jej obywateli.



W YDATKI na oświatę zajmowały jedno z ostatnich miejsc w przedwojennym budżecie państwowym. „Reprezentanci narodu” zasiadający w sanacyjnym sejmie nie uczynili nic, aby udostępnić naukę ponad milionowi dzieci robotników i chłopów, dla których zabrakło miejsc w szkołach, jakby przez ironię nazywanych „powszechnymi”. — Na zdjęciu: szkoła dzieci robotniczych przedmieść Warszawy była zwykłą ulicą. Nad rynsztokiem jednej z ulic Woli odbywa się swoiste upowszechnianie kultury.

Tysiąc dzieci opuściło miasteczko dziecięce w Podgrodziu

W MIASTECZKU dziecięcym w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim uroczyste zakończone został drugi turnus kolonijny, na którym przebywało ponad tysiąc dzieci z całej Polski.

Wrocławianie ofiarnie świadczą na Fundusz Odbudowy Stolicy

W SOBOTĘ 30. VIII. br. o godz. 19 na uroczystej akademii w Pafawagu zainaugurowano Miesiąc Budowy Warszawy. Celem uczczenia Miesiąca i przyspieszenia odbudowy stolicy pracownicy Pafawagu podjęli szereg cennych zobowiązań o wartości ponad 10.000 zł.

Przeprowadzona w ubiegłą niedzielę na ulicach Wrocławia zbiórka pieniężna dała w sumie 11.200 zł, co stanowi rekord w porównaniu z wynikami zbiórek w latach ubiegłych. Szczególnie wyróżniła się w akcji zbiórkowej młodzież Ośrodka Szkolenia Kadr Związku Spółdzielni Pracy, spośród której na pierwsze miejsce wybiła się para — kol. Wojniakówna — kol. Luczko.

Miejski Komitet Budowy Warszawy przygotował na miesiąc wrzesień uroczajony program imprez, z których dochód całkowity lub częściowy przeznaczony będzie na Fundusz Budowy Stolicy. Będą to występy artystów operowych z Warszawy, Bytomia i Wrocławia, pokazy filmowe, imprezy sportowe i zabawy.

Ósmy rok szkolny w Polsce Ludowej

UROCZYSTE rozpoczęcie nowego roku szkolnego w warszawskiej szkole TPD Nr 11 na Muranowie. — Na zdjęciu: fragment uroczystości. Na pierwszym planie uczniowie I klasy.

CAF — Fot. Wdowiński

8-10 września powszechna lustracja pól ziemniaczanych Uwaga, wzrasła niebezpieczeństwo stonki na Dolnym Śląsku

W UBIEGŁYM miesiącu w województwie wrocławskim za notowano wypadki masowych nalotów stonki ziemniaczanej letniego pokolenia. Jest to dowodem, że tak czerwcowe jak i lipcowe lustracje upraw ziemniaczanych nie ujawniły wszystkich ognisk tego szkodnika.

W dniach 8, 9 i 10 września br. na terenie województwa przeprowadzane będą powszechne lustracje pól ziemniaczanych. Wykryte ogniska będą natychmiast likwidowane przy pomocy środków chemicznych.

Niezależnie od lustracji powszechnych, konieczne są również codzienne przeglądy ziemniaków. Szczególnie uważnie należy kontrolować miejsca, w których już kiedyś wykryto stonkę. Zdarzają się bowiem wypadki ponownego pojawiania się szkodnika w ogniskach już zlikwidowanych. W czasie przeprowadzania wykopków, rolnicy winni specjalną uwagę odczytać tereny swej pracy. W tym czasie bowiem najłatwiej można wykryć i zlikwidować niebezpieczne ogniska.

Wzrost Dnia

Front Narodowy

W NAJBLIŻSZYCH dniach odbędzie się w całym kraju konferencje Frontu Narodowego, na których powołane zostaną terenowe komitety wyborcze. Niedługo również ogłoszony zostanie opracowywany obecnie program wyborczy Frontu Narodowego, który będzie programem wszystkich patriotów polskich, robotników, chłopów i inteligencji pracującej — ludzi różnych światopoglądów — wszystkich, którzy kochają ludową ojczyznę.

Front Narodowy to jedność umysłów i serc milionów Polaków urzeczywistniających pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej porównywalne zadania Planu 6-letniego, wznoszących swą pracą i walką przegwałę sił pokoleń.

Front Narodowy jest frontem pracy dla szczęścia Polski, jest frontem walki przeciwko wrogom Polski — amerykańsko - hitlerowskiemu ludobójcom, niedobitkom klas pałazoyitnych, które stały się narzędziem i agenturą imperializmu. W codziennej pracy i walce pogłębia się braterska więź partyjnych i bezpartyjnych, złączonych jednocią celu, którym jest coraz silniejsza, coraz bogatsza ojczyzna.

Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Ochab przemawiając na Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego powiedział: „Uważamy za słuszne i celowe, aby w nowym Sejmie znalazło się więcej niż poprzednio posłów bezpartyjnych wysuniętych przez organizacje ludu pracującego, oczekujących się zaufaniem swego środowiska, wyróżniających się ofiarną pracą dla Polski Ludowej”.

Dzięki rosnącej jedności moralno - politycznej narodu, dzięki Frontowi Narodowemu — naród polski urzeczywistnia przedterminowo zadania Planu 6-letniego. W ciągu pierwszych dwóch lat 6-letki przyspiesziliśmy rozwój naszego przemysłu o przeszło 3 miesiące. Dotychczasowe tempo wykonywania planu stwarza więc realną możliwość wykonania Planu 6-letniego w pięć lat.

Jednym z głównych zadań nowego Sejmu będzie uchwalenie planu 5-letniego, którego realizacja rozpocznie się po wykonaniu 6-letki. Wykonując te wspaniałe plany rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski, przekształcamy naszą ojczyznę w jeden z przodujących krajów w Europie, w kraj nowoczesnego, potężnego przemysłu, wysokich urodzajów i wysokiej kultury.

W dniu wyborów oddamy swój głos:

- za siłą i rozkwitem ojczyzny,
- za pokojem,
- za sprawiedliwością społeczną,
- za wzrostem stopy życiowej i kultury mas pracujących.

Chłopi powiatu wrocławskiego na uroczystościach dożynkowych podejmowali nowe zobowiązania

IMPONUJĄCY przebieg miały uroczystości dożynkowe w powiecie wrocławskim. W gromadzie Koberzyce na dożynkach, zorganizowanych przez gminę Gniewchówce, obecnych było blisko 2 tysiące delegatów i gości. Przed honorową trybuną, na której zajęli miejsce przodujący chłopi, przedstawiciele partii, Powiatowej Rady Narodowej i ZSCh, długo przeciągał barwny pochód żniwiarzek

Oddając hołd przywódcom „Proletariatu” naród polski jeszcze silniej zewrze swoje szeregi

we Froncie Narodowym

walcząc o pokój, socjalizm i szczęśliwą przyszłość

Przemówienie gen. Józwiaka na stokach Cytadeli w 70 rocznicę powstania „Proletariatu”

P ODCZAS wielkiej manifestacji ludowej Warszawy na stokach Cytadeli wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego PZPR Józwiak.

70 LAT TEMU, 1 września 1882 r. z Warszawy przeniesione zostały w polskie masy pracujące miast i wsi gorące słowa odezwy pierwszego zorganizowanego oddziału polskiej klasy robotniczej „Wielkiego Proletariatu”. Słowa protestu i walki, wiary w siłę proletariatu i nadziei w zwycięstwo wielkiej idei socjalizmu, słowa gorącego patriotyzmu i głębokiego proletariackiego internacjonalizmu. 70 lat temu powstała pierwsza, rewolucyjna partia klasy robotniczej.

„Proletariat” wniósł w szeregi polskiej klasy robotniczej nieśmiertelne ideały marksizmu, pierwszy wychowywał robotników polskich w duchu braterstwa i solidarności z robotnikami rosyjskimi. „Proletariat” dał polskiej klasie robotniczej nieśmiertelnych bojowników, patriotów - internacjonalistów, niezłomnych szermierzy sprawy walki o prawo ludzi do wolnego, sprawiedliwego i szczęśliwego życia.

Odsłaniając dziś, towarzysze, pamiętkowe tablice na murach Cytadeli warszawskiej, Cytadeli, która według zamierzeń cara Mikołaja, a potem rządów burżuazji polskiej stać się miała postrachem dla polskiego ruchu rewolucyjnego, a która stała się symbolem bohaterstwa i walki polskich mas ludowych — myślą zwracamy się ku tym, którzy swym życiem, walką i męczeńską śmiercią zadokumentowali swą ofiarną i oddanie sprawie wolności, niepodległości i rewolucji.

Gdyby mury Cytadeli, nasiąkłe krwią bohaterów powstańców styczniowych, płomiennych proletariackich, niezłomnych bojowników z waszą i naszą wolność, ofiarnych komunistów, nasiąkłe łzami tysięcy matek i żon, którym wydarto ich najbliższych i najukochańszych — gdyby te mury Cytadeli umiały przemówić — opowiedziałyby historię polskiej rewolucji.

Wziętoy był tu w Cytadeli bohater powstania styczniowego, wódz Komuny Paryskiej Jarosław Dąbrowski, wzięto tu była organizatorka SDKPIL — „Orzeł rewolucji” Róża Luksemburg.

Tu na stokach Cytadeli zawiśli na szubienicach w 1905 i 1907 r. bohaterki SDKPIL-owice Marcin Kasprzak i młodzi robotnicy, szeregowi pepesowcy Stefan Okrzeja i Henryk Baran, którzy oddali swe życie w walce wtedy, gdy wodził ich pepesowcy konszachcował przeciw ludowi.

W Cytadeli warszawskiej wziętoy był płomienny rewolucjonista, którego imię stało się symbolem jedności i braterstwa rewolucji polskiej i rewolucji rosyjskiej — Feliks Dzierżyński.

Za rządów Piłsudskiego i hieno — piasta Cytadela warszawska znów stała się miejscem straceń i kar dla rewolucjonistów polskich. W latach 1919—1920 na stokach Cytadeli zandarmi Piłsudskiego rozstrzelali żołnierzy czerwonego pułku Warszawy, robotników, którzy nie chcieli strzelać do swych braci — radzieckich wyzwolonych robotników i chłopów, komunistów, którzy organizowali rady robotnicze i chłopskie.

Dwudziestego pierwszego sierpnia 1925 r. morderce strzaly burżuazji polskiej przerwały młode bohaterkie życie członków KPP Władysława Hiberna, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego.

U stóp Cytadeli warszawskiej we wrześniu 1939 r. życie swe w obronie ojczyzny, haniebnie zdradzonej i sprzedanej przez rydżów, składkowskich i beków, oddało setki bezimiennych, szarych żołnierzy polskich.

Bohaterką walkę „Wielkiego Proletariatu”, SDKPIL, KPP kontynuowała w latach okupacji Polska Partia Robotnicza. Miejscami straceń były w tych latach i stoki Cytadeli i mury getta warszawskiego i lochy Pawiaka i katownia na Szucho i niezliczone ulice Warszawy. I znów jak przez dziesiątki lat, od chwili powstania „Wielkiego Proletariatu” sztandar walki o wyzwolenie narodu i klasowe wysoko podniosła bohaterka klasa robotnicza. Tym razem dzięki wyzwoleńczej misji Związku Radzieckiego, dzięki ofierze krwi żołnierza Armii Czerwonej, walka ta stała się walką zwycięską. Spełniły się marzenia Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Mariana Buczka, Alfreda Lampe, Marcelego Nowotki — idea, za którą walczyli i za którą oddali swe jak płomień gorące życie, stała się rzeczywistością. Utrwalają ją dziś wysiłkiem mięśni i mózgow robotnicy, pracujący chłopci i pracująca inteligencja. Zamieniają ją w Polskę żelaza i stali, w Polskę bogatych urodzajów, Polskę nowych, wolnych, szczęśliwych ludzi.

70-lecie „Wielkiego Proletariatu” zbiega się z wielkim radośnym wydarzeniem naszego kraju. Rok 1952 wejdzie do historii naszej ojczyzny jako rok uchwalenia wielkiej karty wolności narodu, karty, będącej bilansem przebytej drogi walki i cierpienia, bilansem naszych zdobyci.

W gminach Sobótka, Wojnow, Smolec i Żurawina dożynki obchodziło blisko 9 tysięcy osób. Bardzo licznie reprezentowane były tutaj koła gospodyń wiejskich i Związku Młodzieży Polskiej. Amatorskie zespoły świetlicowe z Bielana, Cieszyc i Smoleca przygotowały bogaty repertuar współczesnych sztuk i piosenek. Najbardziej podobał się wszystkim występ zespołu kobiecego z Bielana pod kierownictwem ob. Regulskiej.

W czasie uroczystości dożynkowych pracujący chłopci podejmowali liczne zobowiązania. Dotyczyły one przedterminowej odstawy zboża, orek jesiennych, spłacania rat podatku gruntowego, odstawy mleka i żywa. Wszystkie te obowiązki chłopci przyrzekli wypełnić do dnia otwarcia uroczystości Dożynek Centralnych.

Gospodarze gromady Michałowice, gmina Sobótka, zobowiązali się dokonać w tym terminie całkowitej wymiany zboża konsumcyjnego na selekcyjne i wezwali do naśladowstwa chłopów z całej Polski. — Tylko przy pomocy wysokogatunkowego ziarna osiągniemy w przyszłym roku wysokie urodzaje — głosił apel chłopów z Michałowic.

Dożynki w gminie Katarzyna zgromadziły liczne delegacje chłopów z gromad oraz członków spółdzielni produkcyjnych. Niezwykle owocnie witano tutaj przedstawiciela Wojska Polskiego, któremu na znak wieczystej wiary wojska z ludem spółdzielcy z Mokrego Dworu wręczyli wieniec dożynkowy.

czy i zwycięstw. Chyląc dziś czoła przed pamięcią bohaterkich przywódców polskiego ruchu rewolucyjnego — możemy im jednocześnie z dumą i radością zameldować, że ich męka, ich ofiarcie przelana krew nie poszła na marne — wydała bogate owoce. My wiemy, iż w każdej z tych naszych historycznych osiągnięć — na każdym odcinku — w przemyśle i rolnictwie, w nauce i budownictwie — zawarta jest ofiara krwi i cierpienia pokoleń rewolucjonistów polskich, którzy owa walka i życie torowali nam drogę do wolności, do szczęścia.

Dzisiaj właśnie mija 13 lat od chwili, gdy pułki Wehrmachtu wtargnęły do naszego kraju, gdy Messerschmidty rozpoczęły bombardowanie naszych miast i wsi, gdy od pierwszych pocisków hitlerowskich padli pierwsi obrońcy naszej niepodległości. I znów na ulicach zachodniego Berlina, na ulicach Bonn — w rytm pruskiego werbla ćwiczą nowe oddziały Wehrmachtu, dowodzone przez morderców milionów matek i dzieci polskich i rosyjskich, białoruskich i ukraińskich. Oddziały uzbrojone w amerykańską broń, ubrane w amerykańskie mundury, doszkalane w amerykańskich szkołach zbrodni.

Wszystko to odbywa się w atmosferze zacieklej, rewizjonistycznej kampanii przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie.

Czy oznacza to, że wojna jest nieunikniona? Nie, na pytanie to odpowiedział tow. Stalin twierdząc, że „pokój może być zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca”. A narody coraz mocniej i coraz bardziej świadomie ujmują w swe ręce sprawę pokoju.

Wnikliwa ocena sytuacji wymaga od nas zwracania szeregów wszystkich patriotów całego narodu we Froncie Narodowym, wyteżenia naszych sił w pracy i walce o zwartą polityczną, siłę gospodarczą i niezawodną obronność.

Na knowania imperialistów amerykańskich naród nasz odpowiada

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ Dnia 28 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynski wydał przyjęcie na cześć premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia i rządowej delegacji chińskiej.

★ Policja Adenauera dokonała rewizji w redakcjach komunistycznych dzienników „Norddeutsches Echo” w Kilonii, „Hamburger Volkszeitung” w Hamburgu i „Tribune der Demokratie” w Bremie i skonfiskowała znajdujące się w redakcjach nakłady dzienników. Skonfiskowane numery dzienników zawierały wiadomości o aprobacie z jaką spotkała się wśród ludności Niemiec zachodnich ostatnia nota radziecka w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Gwidon Miklaszewski Nasza Jadzia

— A cóż to jest?
— To są, proszę pani, okulary przeciwsłoneczne dla zakochanych!



wzmocnionym wysiłkiem pracy, wielkimi budowlami pokoju, umacnianiem naszej obronności.

Na knowania imperialistów amerykańskich naród nasz odpowie w dniu wyborów do Sejmu — jednolitą, potężną manifestacją, głoszącą na listę Frontu Narodowego, frontu walki o Plan 6-letni, o pokój, o szczęście naszego narodu.

Towarzysze! Obywatele!

Oddając dziś hołd ceniom najofiarniejszych bojowników rewolucji polskiej — ślubujemy jednocześnie strzec jak źrenicy oka ich rewolucyjnego testamentu.

Oddać sprawie budowy socjalizmu i walki o pokój wszystkie nasze siły, wszystkie nasze umiejętności, najgorętsze nasze uczucia.

Umacniać i strzec bratniej przyjaźni z krajem zwycięskiego socjalizmu — krajem Lenina i Stalina.

Być wiernym idei proletariackiego internacjonalizmu i kochać swój kraj ojczysty — tak jak kochał Ludwik Waryński, Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Marceł Nowotko — tak jak kochał tow. Bolesław Bierut.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Przedstawiciele społeczeństwa dolnośląskiego na konferencji w sali posiedzeń wrocławskiego Ratusza przystąpili do wyboru Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Z entuzjazmem witają zebrani listę odczytaną przez ob. Roszkiewicza, który proponuje na przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Stanisława Kulczyńskiego, na wiceprzewodniczących I sekretarza KW PZPR Antoniego Kuligowskiego, prezesa WKW ZSL Józefa Chabe, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu SD Kazimierza Gieciwicza, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Józefa Szczęśniaka, oraz przewodniczącego ORZZ Ignacego Logę-Sołowińskiego.

Do Prezydium: dowódca Okręgu Wojewódzkiego we Wrocławiu gen. Strażewskiego, przewodnika pracy z kopalni „Thorez” Bolesława Fietko, członka Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Jana Sendka, prezesa Zarządu Okręgu ZSCh Mieczysława Janickiego, przewodniczącą ZW LK Stanisławę Sobczyk, przewodniczącą Wojewódzkiego Zarządu ZMP Jana Mitere, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Jerzego Roszka, kierownika Wydziału Propagandy i Szkolenia WKW ZSL Bernarda Rośkiewicza oraz sekretarza Zarządu Okręgowego TPRP Tadeusza Włodarka.

Na członków: naczelnego redaktora „Gazety Robotniczej” Irenę Tarłowską, wiceprzewodniczącą Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Stanisławę Matuszaka, przewodniczką pracy elektrowni Wąbrzych Zdzisławę Kalinowską, przewodniczką pracy i racjonalizatora warsztatów naprawczych PKP Edmunda Hoffmana, przadek z Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. II Armii Wojska Polskiego Czesława Jura, przewodniczką pracy WZPO Józefę Marciszewską, chłopca z gromady Jaskowice Michońskiego, chłopca z powiatu Śwów Miotkiewicza, chłopca ze spółdzielni produkcyjnej Władysława Kurka, produkującą dojarzkę ze spółdzielni produkcyjnej Kamieniec Franciszkę Zawadę, robotnicę z PGR Marię Dudek, kierowniczką PGR w Kacach powiat Świdnica Bolesławę Kościelną, traktorzystę z POM Kąty Wrocławskie Władysława Siemiątyckiego, inżyniera z kopalni „Konrad” Tadeusza Zastawnika, studentkę z Politechniki Wrocławskiej Laryse Granik, przewodniczącą Tow. Społeczno-Kulturalnego Zydów we Wrocławiu Jakuba Wasserstruga, nauczycielkę Technikum Geologicznego we Wrocławiu Krystynę Nowakowską, reżysera Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu Jakuba Rotbauma, księdza Kazimierza Lagosa, kamieniarza Bolesława Petlickiego, przewodniczką pracy Zakładów Optycznych w Jeleniej

Załoga „Ursusa” otrzymała sztandar przechodni za osiągnięcia drugiego kwartału

TYTUŁ przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym oraz sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców — za osiągnięcia w II kwartale br. uzyskały Zakłady Mechaniczne „Ursus”. Osiągnięcia te są wynikiem ofiarnej pracy całej załogi, która potrafiła przełamać trudności będące przyczyną niewykonania planów produkcyjnych w poprzednim okresie. Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” przystąpiła na wezwanie załogi Zakładów Starachowickich do współzawodnictwa międzyzakładowego oraz podjęła szereg cennych zobowiązań.

Postanowiono m. in. zwiększyć liczbę współzawodniczących o 10 proc. Zobowiązanie to zostało nie tylko wykonane, ale przekroczone o 1,5 proc. Obecnie współzawodniczy już ok. 73 proc. wszystkich członków załogi. Robotnicy starają się zdobyć tytuł najlepszego w zawodzie mistrza jakości — co w znacznym stopniu usprawnia produkcję i przyspiesza wykonanie planów.

Do otrzymania sztandaru przechodniego oraz uzyskania tytułu przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym w dużym stopniu przyczyniło się wprowadzenie nowych metod pracy. W Zakładach „Ursus” 424 robotników stosuje na 212 stanowiskach metodę Zandarowej. Również szeroko jest rozpowszechniony system rozpadania Korabielnikowej. Szybkością obróbki wprowadzono dotychczas na 70 obrabiarkach. Plan II kwartału załoga „Ursusa” wykonała w 101,2 proc.

Górze Stanisława Lanczewicza, przewodniczką pracy Legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Śmigielską, produkującą tkackie Dzierżonickie Zakładów Przemysłu Bawelnianego Bronisławę Hebbe, przewodniczką pracy kopalni „Victoria” Stanisławą Jaworską, górnika, przewodniczką pracy z kopalni „Nowa Ruda” Stanisławę Nikła, chłopca indywidualnego z gromady Wąbienice pow. Oleśnica Józefa Walczaka, chłopkę z gromady Grądzik powiat Milicz Janinę Wojtalak, członka spółdzielni produkcyjnej Nowa pow. Bolesławiec Wojciecha Dryja, z Okr. Związku Cechów Piotra Kalichowskiego.

Las wyciągniętych rąk odpowiada na poddaną pod głosowanie przez przewodniczącego konferencji listę kandydatów. Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego we Wrocławiu został wybrany jednogłośnie.

Trzykrotny wzrost wydajności pracy Wrocławskie spółdzielnie produkcyjne Pszenno i Milin stosują nowe metody przerywania buraków

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pszenno i Milinie woj. wrocławskiego od dłuższego czasu stosują nową metodę przerywania buraków, prawie 3-krotnie zwiększając wydajność pracy. Polega ona na tym, że pracujący przy przerywaniu buraków posługują się motyczką o ostrzu szerokości 13 cm, która wycina na redlinie zbędne rośliny, razem z chwastami, wyrzucając je na międzyrzędzie, drugą zaś ręką pracujący wyrzuca z pozostałej kępki buraków zbędne rośliny, pozostawiając tylko jedną. Po dokonaniu tego rodzaju pracy przerywki dalsze prace przy pielęgnacji buraków są całkowicie zmechanizowane.

Metodą tą zainteresowali się dr nauk rolniczych Bronisław Rykowski z Poznania i pracownicy sekcji agrotechnicznej Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — Jan Braniewski i Alfons Tomaszewski. Rozpracowali oni — na podstawie dokładnych obserwacji sposobów pracy spółdzielców — naukowo tę metodę przerywania buraków i opisać ją w celu dalszej jej popularyzacji.

3

Wrzesień

Środa

Szymona

Wschód słońca — godz. 4.51
Zachód słońca — godz. 18.19

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55,
STRAŻ POZARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEKI:

SPOŁ. Nr 142 — ul. Mikołaja 42.
SPOŁ. Nr 11 — ul. Partyniego 47.
SPOŁ. Nr 5 — ul. Stalina 51.
SPOŁ. Nr 1 — ul. Partyzantów 25.

DYZURY SZPITALI

MIEJSKI Nr 2 (wewn. i chirurg.), ul. Partyniego 22.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



O szczurach

PODOBNO nalogowej alkoholicy podczas ataku delirium tremens widzą całe gromady myszek.

Klienci restauracji WZG przy ul. Ruskiej 11/12 nie potrzebują wywoływać u siebie delirium, by mieć podobne wrażenia. Widzą oni uprzednie nie małe płochy myszki, ale wielkie, spalone szczury, które beceremialnie spacerują po podłodze.

Zaś personel restauracji to ludzie łagodni i nie żywiący względem nadobnych szczurów żadnych zabójczych zamiarów. Niech sobie spacerują. A że tam ktoś może stracić apetyt to trudno.

Trudno ale nie darmo, proszę szanownego kierownika lokalu. Bo przecież za posiłki się płaci i chce się je konsumować właśnie — z apetytem. (Ana)

Ciemna historia

PRZYPADKOWY przechodzień, czekając u stóp Wzgórza Partyzantów na 17-tkę, musi zaobserwować zjawiska z kategorii co najmniej dziwnych, jeśli nie niepokojących.

Oto co pewien czas w zadrzewionej rejonie wzgórza przemykają się chwytkiem nerwowo poruszające się postacie, aby po kilku minutach zejść z jego wierzchołka z widoczną na twarzy ulgą.

Ciemna jakaś historia — pomyśli zaciekawiony obserwator i być może, zapragnie ją rozjaśnić.

Nie radzimy. Natknąć się bowiem można na obrazek wielce nieprzyjemny, którego przyczyną tkwi w braku ubikacji w promieniu najbliższych 500 m. Ludzi trudno nam potępić, gdyż działają pod wpływem tzw. instynktów (a są to jak wiadomo bodźce bardzo silne). Wielce się natomiast dziwimy, że owe „nieprzyjemne obrazki” nie wzruszają tzw. czynników. (Stok)

Podwójne pranie

NASZ Czytelnik ob. Mieczysław Piotrowski oddał w dniu 12 sierpnia swą jesionkę do pralni Spółdzielni Pracy „Chemi-Farb” przy ul. Pomorskiej 59.

Wielkie jednak było jego zdziwienie, gdy w oznaczonym dniu zgłosił się po odbiór płaszcza do sklepu nr 8 tejże Spółdzielni. Okazało się bowiem, że jesionka nie zmieniła zupełnie swego koloru i pozostała taka sama brudna, jak i przedtem.

— Jesionka była prana w benzynie i nie będzie inna, bo jest wypłowiała — odzekała na interwencję ob. M. P. pracownica Spółdzielni i zażądała kategorycznie za „pranie” 27 zł.

Gdy nasz Czytelnik ponownie zgłosił się do Spółdzielni „Chemi-Farb” z reklamacją, oświadczono mu, że owszem, płaszczy nie był prany ale... za powtórne przyjęcie trzeba zapłacić, a pieniądze nie będą zwrócone, gdyż odniesiono je już do banku.

Kochana Spółdzielni „Chemi-Farb”. Zdarza się, że czasem ludzie robią błędy, ale trzeba je umieć naprawić. (Tyk)

◆ Młodość Chopina ◆ Ostatni etap ◆ Zakazane piosenki

oglądali już wrocławianie

w ramach Dni Filmu Polskiego

Nasz wielki konkurs nabiera rumieńców życia

WROCŁAW żyje pod znakiem „Dni Filmów Polskich”. W pierwszym dniu festiwalu około 4.000 osób oglądało na ekranie „Słaska” film poświęcony latom młodzieńczym genialnego kompozytora pt.: „Młodość Chopina”.

SEANS został poprzedzony występem utalentowanej pianistki, uczennicy Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, Danuty Dekart. Za mistrzowskie wykonanie szereg utworów Chopina ob. Dekart została nagrodzona burzą oklasków.

Film „Młodość Chopina” zrobił na mnie ogromne wrażenie — powiedział nam jeden z uczestników konkursu „Słowa Polskiego” i Centrali Wynajmu Filmów, 20-letni Andrzej Zagórski, student Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Dowiedziałem się z niego, jak rósł i rozwijał się talent wielkiego kompozytora, twórcy tylu pięknych i nieśmiertelnych dzieł. Szczególnie wstrząsnęła mną do głębi scena, w której Chopin dowiaduje się o powstaniu w Warszawie. Jak bardzo musiał on kochać swą ojczyznę, aby w stanie ciężkiej choroby powziął decyzję powrotu do kraju.

Radecki również z zachwytem mówi o „Młodości Chopina”. „Twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego co ludowe” — cytuję nam wypowiedź Bolesława Bieruta ob. Radecki. A film pt. „Młodość Chopina” wskazuje nam właśnie na ludowe źródła twórczości wielkiego muzyka.

Najbardziej podobała mi się ta scena, w której Chopin staje się przypadkowym świadkiem znechęć panów nad chłopami pańszczyźnianymi. Wtedy w głowie genialnego kompozytora rodzi się myśl: Zbliżyć do ludu i poznać jego troski, co nabiera właściwego wyrazu w licznych jego utworach o motywach ludowych.

Nie mniejszym powodzeniem cieszył się wyświetlany w dniu 1 września czolowy film produkcji polskiej „Ostatni etap”, zrealizowany przez więźniarkę Oświęcimia, Wandę Jakubowską.

Ogromna wartość „Ostatniego etapu” tkwi w tym, że jest on nie tylko wiernym dokumentem faszystowskich zbrodni, dokonywanych na więźniach strasznego obozu śmierci, ale również holdem złożonym tym ludziom, którzy w obliczu okropnych tortur znaleźli w sobie jeszcze siłę do walki z faszyzmem.

Zagadkę, która scena z tego filmu jest najlepsza, pozostawiamy do rozstrzygnięcia uczestnikom konkursu.

Wczoraj w kinie „Słask” wrocławianie oglądali film p. t. „Zakazane piosenki”, opracowany według scenariusza Ludwika Starzkiego. Dzisiaj zobaczymy „Ulicę graniczną”. W zespole aktorskim ujrzymy Jurka Złotnickiego, jako Dawidka, Majkę Broniewską jako Jadzię, Mieczysława Cwiklińskiego, Jerzego Pichelskiego i innych artystów. „Ulica Graniczna” pokazuje nam czasy okupowanej Warszawy, szczególny nacisk kładąc na powstanie w ghetcie. Dalszy program w najbliższych dniach przewiduje wyświetlenie filmów: „Dom na pustkowiu” i „Za wami pójdą inni”.

W dniu 8 września kino „Słask” wystawi „Premierę warszawską”. Prelekcję przed względnie posensie wygłosi naczelnik Wydziału Kultury WRN, mgr Halpaon oraz odbędą się występy artystów Opery Wrocławskiej.

W ramach „Dni Filmów Polskich” wyświetlane są również ciekawe dodatki krótkometrażowe, jak „M. D. M.”, „Egzamin”, „Pierwszy Maj”, „Wesoła II” i inne.

Centrala Wynajmu Filmów zorganizowała również wystawy w wykonaniu artystów plastyków: Wacława Błażejewskiego i Tadeusza Szczupackiewicza. Plansze przedstawiające poszczególne sceny wyświetlanych filmów można oglądać w oknach wystawowych sklepu PSS i sklepu artykułami przemysłowymi w Rynku oraz na parkanie ogradzającym Ratusz. (Tyk)

A teraz umieszczamy drugi z kolegi kupon konkursowy.

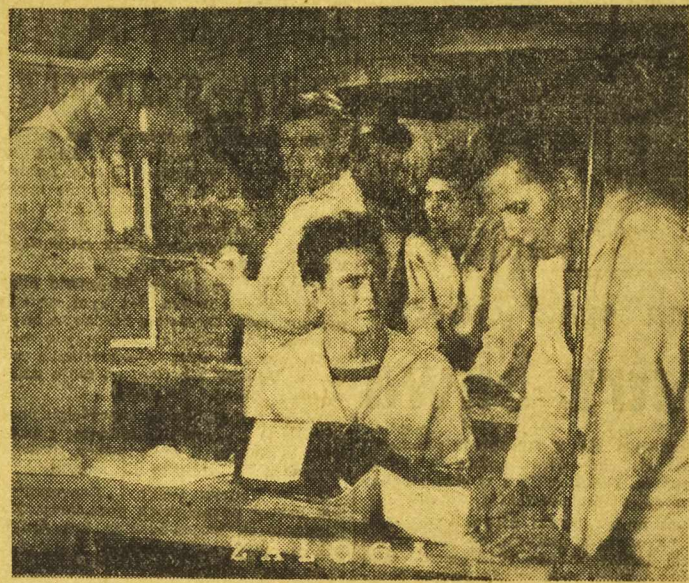
Kupony wypełnione czytelnie należy przesyłać do Redakcji „Słowa Polskiego” przy ul. Podwale 62.

KUPON KONKURSOWY

Która scena z filmu wyświetlanego w ramach Dni Filmu Polskiego zrobiła na mnie największe wrażenie i dlaczego? Tytuł filmu Opis sceny Uzasadnienie

Imię i nazwisko uczestnika konkursu Dokładny adres

W razie potrzeby do kuponu można dołączyć obszerniejsze uzasadnienie na oddzielnej kartce papieru.



Na zdjęciu: scena z pierwszego filmu polskiego o tematyce morskiej pt. „Zatoga”.

Nowe transporty odzieży jesiennej

SPRZED magazynów Centrali Tekstylnej odjeżdżają codziennie do placówek dystrybucyjnych ciężarówkami napełnione sezonowymi materiałami jesiennymi. Już w najbliższych dniach ukazać się na półkach sklepowych bele damskiej sukienkowej wełny, aż do 50 odcieniach i deseniach. Metr sukienkowi kosztować będzie przeciętnie 140—160 zł.

Zwiększy się również wybór wełnianych materiałów na płaszcze męskie. Nie zabraknie też ciężkich i jednokolorowych jedwabi, przeważnie w barwach ciemnych, pluszów, czy jedwabi bieliznanych.

Centrala Tekstylna pomyślała w tym roku o wcześniejszym zapotrzeniu sklepów w tak poszukiwaną w porze jesiennej watolinę. Już w pierwszej dekadzie b. miesiąca będzie ją można nabywać we wszystkich sklepach spożywczych.

Konkurs gastronomiczny zakończony

Zakończyliśmy już konkurs na najestetyczniejszą placówkę zbiorowe żywienia i na najuprzejmiejszego kelnera, zorganizowany przez „Słowo Polskie” i Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne.

Termin nadsyłania wypełnionych kuponów upłynął z dniem 31 sierpnia br. Wszystkie wypowiedzi nadesłane później nie będą uwzględniane.

Obecnie komisja konkursowa przystępuje do wyłonienia zwycięzców. O wynikach powiadomimy wszystkich uczestników na łamach naszego pisma.

Nasz felieton

Powrót wrocławianina

DZIAŁO się to w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 5 rano. Nadszedł właśnie pociąg z Przemysła. Z wagonu wysiadł mężczyzna, który przed trzema sekundami zbudził się z głębokiego snu. Szybko wyskoczył z pociągu i przebiegł przez peron i halę dworcową.

Nagle przypomniał sobie: — Nie słyszałem zapowiedzi, iż znajdujemy się na stacji Wrocław Główny, w pośpiechu nie spojrzaliśmy na napisy na dworcu — a może się pomyliłem i wysiadłem już na jakiejś innej stacji. Tyle lat nie byłem we Wrocławiu.

Po chwili jednak ujrzawszy wielki plac przed dworcem uradował się. — Nie, jestem znowu we Wrocławiu... przecież tak brudnego placu nie ma przed żadnym innym dworcem w kraju.

Na jeźdni na chodnikach wałaty się setki, tysiące kartek papieru, były to rozrzucone ulotki reklamowe Festiwalu Filmów Polskich. Wszędzie też znaleźć można było ogradzki owoców, śmieci, stare gazety. Plac wyglądał odstrasząco. I stary wrocławianin, który od kilku lat nie był w swym mieście, miał lzy wzruszenia w oczach.

— No nareszcie znalazłem się znowu na moich starych śmieciach. Grot.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Walne zebranie członków Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników - Mechaników odbędzie się 6 bm. o godz. 16-tej w Domu Technika, ul. Świerczewskiego 74.

★ Kandydaci, ubiegający się o stopień inżyniera - ogrodnika zgłoszą się mogą na kurs korespondencyjny organizowany przez Sekcję Terenów Zielonych przy NOT. Zgłoszenia przyjmuje się do 10 bm. w Oddziale Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, ul. Świerczewskiego 74.

★ Zebranie Koła Wyższych Uczelni Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 15.30 przy ul. Szajnochy 7/9.

★ Pierwsze powakacyjne zebranie zwołuje Polskie Towarzystwo Fotograficzne w czwartek 4.9 br. o godz. 18.30 w sali PTF przy ul. Stalingradzkiej 26.

★ Zgłoszenia młodzieży szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych, oraz młodzieży pracującej do wszystkich gabinetów i kół działów: techniki, nauki wychowania artystycznego, biblioteki, czytelnik, sal gier i zabaw przyjmują Referat Uczestnictwa Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Kolałataja 20, pok. Nr 1 codziennie od godz. 14-20.

TEATR
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Blyszczący klucz”; godz. 19.30 „Wodewil Warszawski”.

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Flis”, „Na kwaterek”.
TEATR POLSKI — godz. 19 „Angelo”.

WYSTAWY
MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

KINA
SŁASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Ulica Graniczna” (polsk.), godz. 16, 18, 20.
WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Skazana wieś” (NRD), godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK — ul. Przędowników Pracy — „Czekaj na mnie” (radz.), godz. 17, 19, 15.
SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Ditta” (duński), godz. 15.45, 18, 20.15.
POKOJ — Tereny Wystawowe — „Mały partyzant” (czeski), godz. 18, 20.15.

POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Kurhan Malachowski” (radz.), godz. 16, 18, 20.
PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Chłński Cyrk” (radz.), godz. 16, 18, 20.
TECZA — ul. Kościuski nr. 177 — „Skandal w Clochemerle” (franc.), godz. 16, 18, 20.
FAMA — Psie Pole — „Czarodziejski kryształ” (radz.) godz. 18, 20.
LETNIE — „Dzieci kapitana Granta” (radz.), godz. 19.30.
DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — „Zew morza” (NRD), godz. 18 i 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 18.

PARA-MOLIT

— tubka — 69 zł.
FLORA-MOLINA — kartonik 2 zł.

Uznany przez ZAKŁAD ZOOLOGII W. CZ. R. jako najlepszy środek przeciwko... żądać w DROGERIACH

„TIMOR”

Uznany przez ZAKŁAD ZOOLOGII W. CZ. R. za radykalny środek przeciwko pluskwom. żądać w DROGERIACH

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
UWAGA! posiadacz motocykla i samochodów: Stacja Obsługi motocykli i samochodów przy ul. Malachowskiego 18 (jeden przystanek z Dworcem Głównym) w Wrocławiu. Borolowicki-konuje: czyszczenie, konserwacja pojazdów, ogólne przeglądy, odciecz naprawy uszkodzeń, pogotowie elektryczne, oraz spawanie. 117955

ZGUBIŁO

UNEWAŻNIA się zgubiono przez ob. Szołtak Edwarda czek limitowany do rozrachunku Nr 0471106 podpisany w bilansie przez dawną podsię z pieczęcią firmową podziurka: Powiatowy Zakład Mleczarski Przedsiębiorstwo Państwowe w Olawie ul. Błękitowa 31 na konto 258-145-9/333 w N.B.P. Olawa. 1419K

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe, legitymację Zw. Zaw. Bezrobotek Stanisław. 11797K

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe, legitymację Zw. Zaw. Bezrobotek Stanisław. 11797K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIŁO

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety. Polita Franciszek. 11798K

ZGUBIONO żniżkową legitymację kolejową nr 1122943 na nazwisko Czajkowski Lucjan. 11800K

ZGUBIONO kartę meldunkową i dowód rejestracji. Graber Henryk. Wrocław, Parkowa 6. 11808K

ZGUBIONO przepustkę nr 663 na nazwisko Jasonek Józef. 11766K

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, legitymację ZMP na nazwisko Nowicka Janina. 11786K

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 468 na nazwisko Litwiniec Stanisław. 11795K

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe, legitymację Zw. Zaw. Bezrobotek Stanisław. 11797K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Słyszka Stanisława. Wrocław, Kotlarska 74, nr. 6. 11787K

LOBALE

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnię w Jeleniej Górze na podobne we Wrocławiu. Oferty „Słowo” pod „Piline”. 11784K

2 POKOJE, kuchnię z wygodami i ogrzaniem. Kartowicach, zamienie na pokój z kuchnią — komiort w miescie. Oferty „Słowo” pod „Centrum”. 11790K

2 POKOJE, kuchnię (ogrodek) w dzielnicy w której zamienie na takie same w śródmieściu. Oferty „Słowo” pod „Śródmieście”. 11789K

POSZUKUJE pokoju we Wrocławiu. Oferty „Słowo” pod „Kulturalna”. 11794K

ZAMIENIE 4 i pół pokoi z kuchnią (pełny komfort) w Chorowicy na 2 lub 3 pokoje z kuchnią we Wrocławiu. Wiadomości, Wrocław Libelta 34 m. 2. 11799K

ODDAM pokój umeblovany inteligentnej osobie w zamian za opiekę nad czterolatnim dzieckiem w godzinach wieczornych. Oferty składaj „Słowo” pod „Uczelność”. 11786K

DYREKTOROWI Szpitala nr 2 Dr Krausowi oraz lekarzom Suchowicki i Dobruckiemu za dokonanie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę w szpitalu serdecznie podziękowanie wdzięczny Kopal Mieczysław. 11795K

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”



Ze Spartakiady Gwardii. Fragment spotkania w koszykówce Wrocław — Bydgoszcz. Fot. Drankowski.

Oceniamy polskich szachistów Najlepszy mistrz Śliwa

UBIEGLEJ niedzieli w Helsinkach zakończyła się X Olimpiada szachowa w której wzięło udział 25 państw. Jak było do przewidzenia pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła drużyna ZSRR grająca w składzie Keres, Bronsztajn, Smyslow i Geller oraz rezerwowi Bolesławski i Kotow.

Zespół polski osiągnął duży sukces zajmując 12 miejsce. Polacy grali w składzie: Tarnowski, Pytlakowski, Śliwa, Plater, rezerwa: Grynfeld i Litmanowicz.

Trwające przeszło 3 tygodnie rozgrywki odbywały się początkowo w trzech grupach eliminacyjnych.

W rezultacie spotkań eliminacyjnych do finału weszli: ZSRR, Argentyna z Najdorfem i Pilnikiem, USA, Węgry, Finlandia, Czechosłowacja, Niemcy Zachodnie, Szwecja i Jugosławia.

Polska, która trafiła do najsilniejszej grupy eliminacyjnej, (grała tu: ZSRR, USA, Holandia, Finlandia, Izrael) zajęła 6 miejsce i zakwalifikowała się do finału „B”. W rozgrywkach finałowych Polacy grali już lepiej niż w eliminacjach i przez cały czas turnieju zmagali się w czołowie.

BLASKI I CIENIE DRUŻYNY POLSKIEJ

ATERAZ zastanawiamy się nieco nad rolą polskiej drużyny w turnieju olimpijskim. Nasza drużyna nie pojechała w najlepszym składzie, brak było przede wszystkim Makarczyka. Następnie zawodnicy nasi po raz pierwszy uczestniczyli w Olimpiadzie.

Najlepszy wynik w naszej drużynie



zrobił mistrz Polski Śliwa. Ustawienie go na czwartej pozycji, co było wynikiem lokaty w Międzyzdrojach, dało dobry wynik, choć ze stanowiska sportowego, mistrz Polski powinien być zajęć przynajmniej drugą szachownicę. Śliwa wygrał 7 partii, zremisował 4 przy jednej przegranej, co stanowi 75 proc. i jeden z najlepszych wyników indywidualnych na Olimpiadzie.

Wystawienie Grynfelda było eksperymentem ryzykownym, ale jak pokazał wynik — szczęśliwym. Mistrz Grynfeld, od pewnego czasu bez formy, zagrał doskonale, zdobywając 7 p. z 10 partii, co było wielką i przyjemną niespodzianką. Mistrzowie: Plater 6 p. z 13 partii i Tarnowski 6 p. z 14 partii. Spełnili co do nich należało, osiągając ponad 40 proc. możliwych do uzyskania punktów.

PYTLAKOWSKI I LITMANOWICZ ZAWIEDLI

POZOSTALI dwaj zawodnicy zawiedli. Pytlakowski na drugiej szachownicy z 7 partii zdobył zaledwie pół p. Dawno nie widzieliśmy tak złego wyniku i braku formy u tego sympatycznego mistrza. Była to przykra niespodzianka, gdyż jak dotąd Pytlakowski należał do najrowniejszych zawodników. Natomiast wystawienie Litmanowicza nie należało do pomysłów szczęśliwych, ten zawodnik bowiem niewiele miał rzeczywiście dobrych wyników.

Słowo sportowe

Bokserzy zakładają rękawice Dzisiaj losowanie mistrzostw I i II ligi

Stal Pafawag i Gwardia wśród najlepszych drużyn krajowych

Przy końcu września ruszy klasa „A” i „B”

PIĘŚCIARZY czeka bogaty i atrakcyjny sezon. Już przy końcu września rozpoczyna się walka w I i II lidze. Sekcja Boks GKKF przyznała się wreszcie o szkodliwość systemu spotkań drużyn zrzeszeniowych i postanowiła wrócić do rozgrywek z udziałem zespołów klubowych.

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się losowanie mistrzostw z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ośrodków. W I lidze walczyć będzie 6 drużyn: Gwardia Warszawa, Kolejarz Gdańsk, Stal Chorzów-Batory, Gwardia Gdańsk, CWKS Warszawa i OWKS Lublin. W skład II ligi wejdzie 12 zespołów podzielonych na dwie grupy. Wśród tej dwunastki znajdują się wrocławskie Gwardia i Stal Pafawag.

Zwycięska para kolarzy-pocztowców

Ona, Antonina Soltowska, ma lat 27, maż jej, znany kolarz brał udział w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski. Pani Antonina jest w Szczecinie inkasentką „Ruchu”. Jej trening, który zdecydował o zwycięstwie, to 28 km. codziennie przejeżdżanej trasy na służbowym rowerze.

Gdyby wyścig w Warszawie miał 50 km, a nie 20 km, też bym się nie przestraszyła. Cieszę się bardzo z zwycięstwa, tym bardziej, że sprawię mojemu mężowi miłą niespodziankę na mecie. Ucieszą się również moje dzieci, mały synek i córeczka.

Takich jak Soltowska w wyścigu pocztowców w konkurencji kobiecej startowało 19 dzielnych zawodniczek. Prawie wszystkie to wielkie listonoszki.

On — Henryk Przybył. Reprezentował barwy poznańskich pocztarzy. Na eliminacjach wojewódzkich był drugi.

Na 15 kilometrów przed metą wyrwałem się do przodu. Moje zwycięstwo byłoby jeszcze bardziej przekonujące, gdyby nie to, że w Warszawie na przejeździe kolejowym musiałem przemykać się pod słabaniem. Jeszcze bola mnie teraz plecy.

On i ona trzymają w rękach wianki kwiatów. Na zielonej murawie stadionu WP stoi 10 nowiutkich motocykli SHL. Przeznaczone są dla dwóch najlepszych listonoszy i 8 listonoszy wiejskich.

SPO odznaka każdego sportowca

Do doskonała drużyna siatkarek radzieckich, która na mistrzostwach świata w Moskwie zajęła pierwsze miejsce.

walczył w barwach warszawskiej Gwardii, Linkowski II, Kafłowski, Gross, Kula, Suwiczak, Domański, Urbanowicz.

Początkowo zarówno Stal jak i Gwardia borykać się będą z dużymi trudnościami. Atrakcyjne rozgrywki ligowe, możliwość awansu do I ligi, ściągają z pewnością do hal treningowych coraz liczniejsze zastępy młodzieży.

O MISTRZOSTWO DOLNEGO ŚLĄSKA

KTO zdobył drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska w boksie na rok 1952? Nie wiemy. Nie wie również Sekcja Boks WKKF. Rozgrywki nie zostały do końca zakończone, a wiele spotkań zakończyło się walkowerami. System zrzeszeniowy również nie zdał egzaminu na szczeblu wojewódzkim.

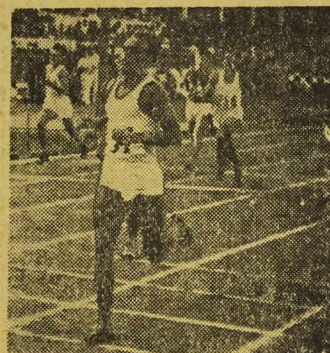
We wrześniu rozpoczyna się pierwsze spotkania z udziałem drużyn kół sportowych, w klasie „A” i „B”.

Dziesiątka zaliczona do klasy „A” musi posiadać zawodników o II i III klasie sportowej. Każdego zespołu ligowego. Obok Faski, Szczepana i Krupińskiego I trener Śmiech ma do dyspozycji: Kolać, braci Jackowiaków, Karpińskiego, Proboła, Jarosza, Krupińskiego II i Malarsza.

W przeciwieństwie do Stali Gwardia opierać się będzie na starszych, znanych dobrze bokserach: Lako- mperczak będzie

O drużynach, które walczyć będą o mistrzostwo Dolnego Śląska i o terminarzyku spotkań napiszemy w najbliższych numerach.

(B-cz)



Ze Spartakiady Gwardii. Werbliński, zwycięzca biegu na 800 m na mecie.

Fot. Drankowski.

Wioślarz Jagodziński opowiada jak osada Wrocławia pokonała olimpijską dwójkę

PAMIĘTAMY zeszłoroczne sukcesy wrocławskich wioślarzy na mistrzostwach Polski. Zdobyte mistrzostwo Polski w jedynce kobiet przez Kiedę, w czwórce ze sternikiem i bez sternika przez znanych „milimetrów” Jagodzińskiego, Zarnowieckiego, braci Szwarcerców, oraz zdobycie mistrzostwa II klasy przez wrocławską ósemkę postawiły wioślarzy AZS-u Wrocław w czołowie polskich osad.

W tegorocznych mistrzostwach Polski do zdobywanych już notorycznie pierwszych miejsc w czwórkach dorzucili nasi wioślarze tytuł w dwójce ze sternikiem, konkurencji ciężkiej i mało u nas uprawianej. Sukces ten jest tym większy, że wrocławska dwójka: Szwarcerc E. i Jagodziński oraz sternik Zmudziński zdobyli pierwsze miejsce po zwycięstwie nad olimpijską dwójką: Thomas, Lorenz i sternik Michalski.

Jagodziński, współtwórca sukcesu, na nasze zdziwienie, że przecież nigdy nie staliśmy do tyłu, by wrocławianie jeździli na dwójce, mówi: — rzeczywiście, nie płynaliśmy na dwójce, ale tylko dlatego, że nie mieliśmy łodzi. Zresztą i teraz jej nie mamy.

W Legnowie startowaliśmy na pożyczonych łodzi, po... czterech treningach. Nie przeszkodziło nam to w pokonaniu dwójki krakowskiej o 6,2 sek.

Wioślarze wrocławskiego AZS-u nie tylko nie posiadają łodzi do dwójki, ale i do czwórki, w której przecież uzyskują ciągle sukcesy. Na mistrzostwach Polski w Legnowie wygrali zresztą i czwórkę ze sternikiem, jak też i bez sternika. Tytuły te zdobyli na swej starej, polatanej łodzi 30 lat łodzi, która waży 20 kg więcej, niż nowoczesne.

Nie tylko sprzęt jest bolączką naszych wioślarzy. Nie mniej ważną jest brak trenera. Dotychczasowy trener Bujwid już dawno opuścił Wrocław i obecnie zawodnicy muszą trenować sami.

Mistrzostwa Polski w Legnowie przyniosły walny sukces AZS-owi, którego zawodnicy zdobyli 8 tytułów. Nie pozostawili jednak dobrego wrażenia. Przede wszystkim nie było masowości. Charakterystycznym jest to, że 8 ludzi zdobyło 6 tytułów mistrzowskich. Fakt wcale nie pocieszający, i świadczący o złej pracy działaczy sportowych na polu umasowienia wioślarstwa. (ksz)

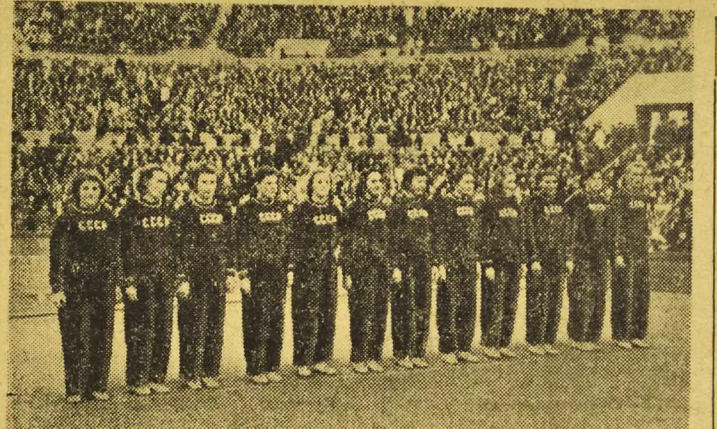
z notatnika reportera

SEKCYJA Lekkoatletyczna Gwardii zawiadamia, że dzisiaj o treningu o godz. 16 odbędzie się na boisku Gwardii zebranie sekcji. Obecność członków obowiązkowa. Na zebraniu przyjmować się będzie zapisy nowych członków.

W DNIU 5 bm. o godz. 15 w sali przy ul. Widok 10 odbędzie się zebranie sekcji pływackiej. ZS Spójnia w sprawie udziału w Wojewódzkiej Spartakiadzie Zrzeszenia. Spartakiada odbędzie się w Dzierżonowie na basenie krytym, w dniach 11, 12, 13 bm.

WE CZWARTEK, 4 bm., na stadionie Stali Pileczyce odbędzie się finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo III kl. pomiędzy drużynami Stal „Archimedes” i Ogniwo „Energetyk”. Początek zawodów o godz. 16,30.

(Ciąg dalszy nastąpi)



— Ha, ha, ha... — roześmiał się sztucznie Zbytecki. — Pan dyrektor też lubi dziewczynki?... A ja myślałem, że jest pan purytaninem...

— Jestem zwykłym człowiekiem. Mam trzydzieści pięć lat i do tego jestem kawalerem...

— No i jak się panu podoba nasza panna Halina? — rzucił przymrużając oczy.

— Miła niewiasta... dobrze jeździ na nartach — odpowiedział wymijająco.

— Taaak... bezwzględnie bardzo miła... Tylko... nie na nasze czasy... To taka typowa sekretarka od lepszego dyrektora...

Mikuła zdumiał się. Zdanie to brzmiało w ustach Zbyteckiego tak fałszywie, jak zgrzyt kamienia na szkle. Jeszcze bardziej zdziwiło go to, że określenie Zbyteckiego pokrywało się z jego pierwszym wrażeniem. Skąd on taki wnikiwy? Wewnętrznie jednak buntował się przeciw czynności Zbyteckiego. Ledwie kobieta wyszła, a on już doczepia jej łatkę. Spochmurniał więc i powiedział bardzo chłodno:

— Mnie to zupełnie obojętne od jakiego dyrektora...

— Przypuszczam jednak, że pan by jej nie przyjął do siebie? — rzucił Zbytecki trochę złośliwie, potem chcąc zatuszować złe wrażenie, jakie wywarł na Mikule, dodał: — No, jasne, że to wszystko jedno. Zwłaszcza, gdy ma się do czynienia z tak miłą osobą, jak pani Halina.

Przerwali rozmowę, bo właśnie nadeszła Halina.

— O czym tak panowie rozmawiali? — zapytała swym dzwicznym i miłym głosem.

— A o pogodzie, o śniegu, o nartach... — uśmiechnął się porozumiewawczo Zbytecki.

— Tak, o pogodzie — przedczcił Mikula i pogardliwie spojrzął na Janusza.

Zbytecki czuł się, jak muzyk, który uderzył w nieodpowiednią strunę. Ale się nie spieszył. Potraktował całą rozmowę z pewną dozą lekceważenia i powiedział sobie w myślach: „Nic nie szkodzi. Haczyk chwilowo nie chwycił, ale to jeszcze nie powód do zmartwienia”. Czuł jednak urażę do Mikule i dlatego postanowił się zemścić.

Kiedy przed schroniskiem smarowali narty i Mikula odjechał na jakiś czas, by wypróbować smar, pan Janusz nie omieszkiał szepnąć Halinie:



38

— Ten nasz proletariacki dyrektor jest strasznie chropowaty. Nie można z nim zamienić ani jednego żartobliwego zdania. Zaraz się obraża. Brak poczucia humoru... Jak pani sądzi?

I tym razem wolta słowna nie udała się.

— Przeciwnie — odparła Halina z oburzeniem. — Zdaje mi się, że pan Władysław ma wiele delikatności, którą stara się pokryć chłodnym zachowaniem się...

— To taka poza dyrektora z awansu społecznego. Uduje skromnego, a tymczasem niedostępny, jak najgorszy bufon...

— Widocznie sądzi pan według siebie — ucięła rozmowę Halina.

Niefortunne wystąpienie Janusza Zbyteckiego, odbiło się od razu na nastrojach wszystkich uczestników wycieczki. Coś się wdarło pomiędzy nich, jak niewidzialny cień i kiedy podchodzili pod Halę Pyszną, wszyscy milczeli. Pan Janusz starał się w jakiś sposób załagodzić sytuację. Nic mu się jednak nie udało. Halina i Mikula na jego żarty i dygresje odpowiadał albo mruknieniami, albo po prostu zbywali go milczeniem.

Od Hali Pysnej skierowali się głębokim żlebem pod stoki Błyszca. Słońce grało coraz silniej. Był to zimowy dzień, w którym odczuwa się już wiosnę. Śnieg jeszcze skrzy się i wieje od niego chłodem, ale w powietrzu panuje ciepło.

Wspinali się dość wolno dnem głębokim żlebu.